

Helena WYLIGAŁA

Wrocław

Trójkąt Weimarski po rozszerzeniu UE – niewykorzystany instrument polskiej polityki zagranicznej?

Kryzys polityczny wywołany rozbieżnościami interesów Polski, RFN i Francji w okresie amerykańskiej interwencji w Iraku całkowicie przesłonił szanse, jakie płynęły z faktycznego i długo oczekiwanego rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód. Miało ono przypieczętować bliską kooperację trzech państw w formule Trójkąta Weimarskiego, symbolizować zjednoczenie Europy łacińsko-germańskiej ze słowiańską¹, być *siłą inicjującą*² nowe, unijne projekty.

Pogorszenie się trójstronnych relacji w latach 2002–2004 spowodowane było kilkoma czynnikami: rozbieżnościami na temat udziału w wojnie irackiej, wyczerpaniem się tradycyjnej formy pojednania polsko-niemieckiego, brakiem zaangażowania Francji w podtrzymywanie kooperacji weimarskiej, próbami elitarnego, francusko-niemieckiego zbliżenia w 2003 r. z okazji 40-lecia stosunków bilateralnych, manifestacją antyamerykanizmu oraz intensyfikacją kontaktów „motoru Unii” z przywódcą Rosji Władimirem Putinem. Paradoksalnie, im bliżej było wejścia Polski do Wspólnoty, tym bardziej Warszawa zacieśniała swoje relacje z odległymi od Brukseli – Paryża i Berlina – Stanami Zjednoczonymi. Na okoliczności te nakładał się także fakt, iż wypełniona została francusko-niemiecka misja politycznego wspierania polskich wysiłków integracyjnych, zapisana w pierwszej, wspólnej deklaracji ministrów spraw zagranicznych Polski, Francji i Niemiec z sierpnia 1991 r. (tzw. Deklaracji Weimarskiej)³.

Wraz z rozszerzeniem Unii Europejskiej na wschód oczekiwano, że Polska stanie się ważnym kreatorem polityki europejskiej w łonie Wspólnoty oraz równym partnerem dla Francji i RFN, co przekładać się miało na intensyfikację działań w formule Trójkąta. Oczekiwano także, iż nowe projekty weimarskie wpłyną na tworzenie się nowego „kręgosłupa” w Unii, przyczyniając się do ożywienia procesu integracji europejskiej. Jednakże ocena stanu Trójkąta Weimarskiego z perspektywy 6 lat polskiego członkostwa w Unii Europejskiej nie może być pozytywna. Partnerzy weimarscy nie zdołali wypracować nowych celów trójstronnej kooperacji, nie przyczynili się także do rozwiązywania bieżących problemów we wspólnej przestrzeni unijnej. Dlatego też warto zastanowić się z jakich powodów Trójkąt, uznawany za

¹ L. Kühnhardt, H. Ménudier, J. Reiter, *Trójkąt Weimarski. Stosunki francusko-niemiecko-polskie jako motor integracji europejskiej*, „ZEI Discussion Paper”, nr C 72, Bonn 2000, s. 53.

² *Wspólny Komunikat przyjęty przez Prezydentów Polski i Francji oraz Kanclerza Niemiec podczas spotkania we Wrocławiu w ramach Trójkąta Weimarskiego w dniu 9 maja 2003 r.*, Serwis informacyjny www.prezydent.pl, Archiwum kroniki – maj 2003.

³ Nazwa „Deklaracja weimarska” jest oficjalnie przypisana do dokumentu wydanego w maju 1991 r., w Weimarze przez ambasadorów Francji i Niemiec, pełniących ówczesnie swoje funkcje w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Nazwa ta jest roboczo wykorzystywana na określenie pierwszego Wspólnego Oświadczenia ministrów spraw zagranicznych państw Trójkąta Weimarskiego, zob.: *Wspólne Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Polski w sprawie przyszłości Europy*, Weimar, 29.08.1991 r., w: *Zbiór Dokumentów*, nr 3, Warszawa 1991.

ważny instrument polskiej polityki europejskiej, nie został w latach 2004–2009 należycie wykorzystany.

Zewnętrzne uwarunkowania funkcjonowania Trójkąta

Okolicznością, która nie sprzyjała zacieśnianiu kooperacji weimarskiej, była polityczna niestabilność Unii Europejskiej w okresie ponicejskiej reformy instytucjonalnej. Stare państwa członkowskie próbowały zrealizować korzystną dla nich wizję przyszłego funkcjonowania Unii pod postacią Traktatu Konstytucyjnego. Naczelną rolę w tym procesie odgrywali Francuzi i Niemcy⁴, którzy w obliczu wschodniego rozszerzenia Unii, intensywnie poszukiwali nowej roli dla swoich krajów w gronie 25 państw. Zacieśnienie dwustronnej kooperacji, próby budowania strategicznych koalicji i obszarów wzmocnionej współpracy z państwami Beneluxu czy z Wielką Brytanią, miały rekompensować im utratę dotychczasowych zdolności tworzenia zwycięskich koalicji w strukturach Wspólnoty. Polska polityka europejska tuż po rozszerzeniu miała charakter bierny i defensywny⁵, zorientowana była bardziej na bezpośrednie korzyści wynikające z procesu integracji niż na aktywne współkształtowanie wspólnotowej rzeczywistości. Brak doświadczeń w kwestii formowania i wpływania na decyzje w skomplikowanym środowisku biurokracji unijnej oznaczał, że realnie Polska wciąż nie mogła być traktowana przez eurokratów w Paryżu i Berlinie jako równy partner. Wraz z rozszerzeniem Unii na wschód zrównanie wagi państw Trójkąta nastąpiło tylko w sferze ideowej, lecz nie w praktyce. Proaktywna postawa Polski względem reformy instytucjonalnej Unii, zaznaczona w 2005 r. podczas odbywającego się w Warszawie spotkania szefów resortów spraw zagranicznych Trójkąta Weimarskiego, spotkała się z obojętnością Niemców i Francuzów. Podobnie bezskuteczna była wymiana poglądów na temat konieczności wyjścia z kryzysu instytucjonalnego UE, która odbyła się między parlamentarzystami trzech krajów w 2004 r.⁶ Inicjatywy te nie mogły stać się działaniami ożywiającymi Trójkąt, przekładającymi się na podźwignięcie Unii z kryzysu instytucjonalnego.

Utrzymująca się rozbieżność interesów europejskich Paryża, Berlina i Warszawy w sferze bezpieczeństwa, gospodarki, ale także w kwestii zażyłości z Rosją czy Stanami Zjednoczonymi, wpływała na niestabilność triady weimarskiej⁷. Gdy nałożyliśmy na ten obraz daleko idące zmiany na arenie polityki krajowej we Francji (odejście Chiraca, nowe rządy Sarkozy'ego), w Polsce (diametralna zmiana polityki w trakcie rządów PiS) oraz walkę o utrzymanie wielkiej koalicji w RFN, widać wyraźnie, że nie występowały warunki sprzyjające zacieśnianiu kooperacji w Trójkącie.

Na stan relacji w ramach Trójkąta Weimarskiego cieniem kładły się problemy w stosunkach polsko-niemieckich. Dotyczyły one nie tylko spraw nie uregulowanych w traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 r. (np.: odszkodowania za mienie pozostawione przez Niemców w Polsce po drugiej wojnie światowej, upamiętnianie niemieckich

⁴ K. Bachmann, *Konwent o przyszłości Europy. Demokracja deliberatywna jako metoda legitymizacji władzy w wielopłaszczyznowym systemie politycznym*, Wrocław 2004.

⁵ Por.: S. Bieleń, *Deficyt realizmu w polskiej polityce zagranicznej*, „Stosunki Międzynarodowe” 2008, nr 3–4, s. 9–13 oraz L. Kolarska-Bobińska, *Polska polityka zagraniczna – nowe cele i wyzwania*, ISP, Warszawa 2004.

⁶ H. Wyligała, *Współpraca parlamentarna w ramach Trójkąta Weimarskiego*, w: *Od podziału do jedności. Powojenne Niemcy 1945–1949–1989–2009*, red. R. Gelles, Niemcoznawstwo 17, Wrocław 2009, s. 120–121.

⁷ Z. J. Pietraś, *Trójkąt Weimarski jako przykład triady międzynarodowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio K – Politologia, Vol. VII, Lublin 2000, s. 13.

ofiar wysiedleń), ale również bieżącej polityki RFN wobec Rosji i w tym kontekście budowy Gazociągu Północnego omijającego Polskę. Brak stabilności w relacjach Warszawa–Berlin oznaczał załamanie najważniejszego ogniwa bilateralnego tworzącego podstawę Trójkąta. Wydaje się, że polska dyplomacja nie zdołała wykorzystać platformy weimarskiej do wpływania na postawę RFN i Francji w trakcie sprawowania przez oba kraje prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w 2007 i 2008 r. Polska, zgłaszając propozycje pierwiastkowego sposobu obliczania głosów w Radzie, pokrzyżowała niemieckie plany gładkiego wyjścia z kryzysu instytucjonalnego w pierwszej połowie 2007 r. W trakcie prezydencji francuskiej trudność sprawiło Polakom przekonanie Francuzów do uwzględnienia ich postulatów podczas uzgadniania ostatecznego kształtu pakietu energetyczno-klimatycznego UE. Umiejętność prezentowania swoich interesów na wokandzie unijnej, którą nabyła Polska jako młody członek Wspólnoty, wprowadziła nową jakość do relacji w Trójkącie Weimarskim. Mimo iż jak dotąd nie przekłada się ona na konkretne decyzje partnerów weimarskich, to polska postawa sprawiła, że Paryż i Berlin zaczęły postrzegać Warszawę jako pełnowartościowego gracza w Unii Europejskiej.

Brak dialogu o sprawach europejskich na poziomie rządowym uznać należy za największą porażkę Trójkąta Weimarskiego w ciągu sześciu lat jego funkcjonowania w warunkach rozszerzonej Unii. Okolicznością usprawiedliwiającą strony może być wspólnotowy kryzys instytucjonalny (zawieszenie Traktatu Lizbońskiego), ale to właśnie on miał być także katalizatorem trójstronnych propozycji dla całej Unii. Pomiędzy 2005 a 2008 r. nie odbywały się spotkania szefów resortów spraw zagranicznych, do których mogło dojść na wniosek każdego z partnerów⁸. Brak konsultacji wysokiego szczebla oznaczał brak dyskusji i prób zbliżenia stanowisk na temat stosunków z Rosją, polityki energetycznej, polityki sąsiedztwa UE i jej przyszłych rozszerzeń, sytuacji na rynkach pracy w kontekście ruchów migracyjnych wewnątrz Unii czy też konkurencyjności europejskiej gospodarki i działań na rzecz ochrony klimatu. Tematyka ta pojawiła się na wokandzie weimarskiej dopiero 1 lutego 2010 r. w ramach spotkania ministrów ds. europejskich Polski, Francji i RFN⁹.

Wewnętrzne uwarunkowania funkcjonowania Trójkąta

Wewnętrznej słabości Trójkąta Weimarskiego można doszukiwać się nie tylko w braku woli politycznej, ale także w mechanizmach jego funkcjonowania, w braku instytucjonalizacji oraz nieskutecznych próbach przypisania Trójkątowi politycznego znaczenia.

W celu poprawy funkcjonowania Trójkąta w 2004 r. wymyślona została koncepcja nadania mu większej elastyczności. Oznaczała ona, iż spotkania szefów dyplomacji mogą być organizowane niezależnie od corocznego kalendarza spotkań i ustalonej kolejności, w związku z ważnymi wydarzeniami wymagającymi konsultacji *ad hoc*. Pomysł sprawowania rocznej prezydencji przez każdy z krajów weimarskich miał wpłynąć na utrzymanie regularności spotkań i zapewniać realizację programu pracy. Choć oba pomysły wydawały się słuszne, to opr-

⁸ Formułę elastycznego reagowania w Trójkącie Weimarskim przyjęto w trakcie spotkania ministrów spraw zagranicznych w 2004 r.

⁹ *Spotkanie ministrów ds. europejskich Trójkąta Weimarskiego*, Informacja prasowa Rzecznika MSZ P. Paszkowskiego z dnia 1 lutego 2010 r., Serwis informacyjny MSZ, <http://www.msz.gov.pl/index.php?document=33386> (2.02.2010). Zob. też: W. Lorenz, *Polska próbuje ożywić Trójkąt Weimarski*, „Rzeczpospolita” z dnia 1 lutego 2010 r., <http://www.rp.pl/artukul/427543.html>.

cowanie nowych możliwości reagowania w Trójkącie doprowadziło do stanu, że żaden z krajów nie czuje się odpowiedzialny za podtrzymanie konsultacji bez względu na sytuację. W rezultacie poszukiwania „elastyczności” ministrowie spraw zagranicznych odeszli od zwyczaju corocznych spotkań, odbywając je rzadziej i nieregularnie. Poszukiwanie elastyczności stało się więc usprawiedliwieniem, aby, w obliczu wyraźnych różnic interesów pomiędzy Warszawą, Paryżem i Berlinem, nie odbywały się konsultacje weimarskie.

Słabą stroną Trójkąta Weimarskiego jest brak instytucjonalizacji. Jego nieokreślony kształt, brak wyraźnej struktury, nazywanie go „kurtuazyjną” platformą negocjacyjną i forum wymiany poglądów sprawia, że bardziej przypomina on chwilowe porozumienie, w którego ramach dyskutowane są wspólne tematy, niż niezawodny i stały instrument polityki zagranicznej. Powołane pod koniec lat 90-ych XX wieku w trzech resortach spraw zagranicznych stanowisko korespondenta weimarskiego nie jest wykorzystywane, a na poziomie międzyrządowym nie zostały stworzone struktury zastępujące funkcje koordynacyjne korespondentów. Instytucjonalizacja działań w ramach Trójkąta pozostaje więc wciąż postulatem, podobnie jak jego finansowanie. Nie został bowiem utworzony trójstronny fundusz na podobieństwo funduszu wyszehradzkiego¹⁰, który mógłby zapewnić finansowanie działań podmiotów pozarządowych z trzech krajów.

Na przełomie 2003 i 2004 r., w związku ze zbliżającą się rocznicą 15-lecia istnienia Trójkąta Weimarskiego apelowano do rządów trzech krajów o podpisanie nowej deklaracji¹¹. Miała ona wyznaczyć nowe kierunki działania państw Trójkąta w związku ze zrealizowaniem postulatów integracyjnych z okresu 1991–2004. Przystąpienie Polski do Unii było doskonałym momentem na przeformułowanie partnerstwa Warszawy, Berlina i Paryża, nadanie mu większej wyrazistości i specjalizacji¹². Nowy katalog zadań¹³ miał być realizowany w warunkach wspólnotowych, które oznaczałyby współzależność partnerów i większą spójność ich interesów. Uzgadniana przez sztaby ministrów ds. europejskich jesienią 2003 r. treść wspólnego porozumienia¹⁴, które mogło mieć charakter programowy dla Trójkąta w Unii, z uwagi na kryzys instytucjonalny we Wspólnocie, nie zostało podpisane.

Wzmocnienie Trójkąta nie nastąpiło także w związku z poszukiwaniem przez Francję i Niemcy strategicznego partnera w Europie. Oba krajom nadal łatwiej jest samodzielnie pogłębiać ich bilateralizm niż wprowadzać do niego trzeciego gracza. Stąd postulowane od wielu lat włączanie Polski do współpracy francusko-niemieckiej odbywa się w niewielkim stopniu, przede wszystkim w wymiarze społeczno-kulturalnym i wojskowym. Na poziomie międzyrządowym pojawiają się propozycje kooptacji polskiego przedstawiciela do obrad Francusko-Niemieckiej Rady Ministrów czy też rozszerzenia konsultacji prezydium Bundestagu i Assemblée Nationale o prezydium polskiego Sejmu¹⁵. Wciąż są to propozycje, które,

¹⁰ Strona funduszu: <http://www.visegradfund.org/>. Od 2010 r. budżet funduszu ma wynosić 6 mln euro, przy czym każde państwo członkowskie wpłaca po 1,5 mln euro.

¹¹ Szerzej: S. Parzymies, *Trójkąt Weimarski w poszerzonej Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2004, nr 2, s. 21–43.

¹² Szerzej: K.-O. Lang, *Das Weimarer Dreieck. Ein neuer „Motor” für die größere EU?*, „SWP-Studie”, nr S 21, Berlin, Mai 2004, s. 22–24.

¹³ H. Wyligała, *Aktywność państw Trójkąta Weimarskiego w poszerzonej Unii*, w: *Niemcy w stosunkach międzynarodowych w XX i XXI wieku*, red. R. Gelles, Niemcoznawstwo 14, Wrocław 2006, s. 134–136.

¹⁴ Pismo Marzeny Kisielewskiej, p.o. dyrektora Biura Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej, z dnia 15.12.2003 r., nr Sekr. BSK/962/2003/mkor, dotyczące projektu wspólnej „Deklaracji Ministrów do Spraw Europejskich Trójkąta Weimarskiego”, materiał drukowany.

¹⁵ Propozycja Norberta Lammersa z 2008 r. podczas spotkania w Dreźnie z szefem parlamentu francuskiego Barnardem Accoyer.

aby stały się rzeczywistością, muszą być – zwłaszcza przez stronę polską – podtrzymywane i aktywnie koordynowane.

Momentem krytycznym w dotychczasowej historii Trójkąta Weimarskiego było nienależyte potraktowanie rocznicy jego 15-lecia. Uroczystość organizowana przez Niemcy w połowie 2006 r., podczas której mieli spotkać się prezydenci Polski i Francji oraz kanclerz RFN, a które miało wpłynąć na ożywienie kooperacji weimarskiej w warunkach poszerzonej Unii, zostało z błahych powodów odwołane przez polskiego prezydenta. Kontakty trójstronne, budowane i pielęgnowane przez kilkanaście lat, szczególnie ważne dla Polski z uwagi na jej słabszą pozycję w porównaniu z siłą „motoru Unii”, zostały zakwestionowane. Działanie prezydenta RP spotkało się z natychmiastową, negatywną reakcją wszystkich ministrów spraw zagranicznych Polski, pełniących funkcję w latach 1989–2005. We wspólnym liście napisali oni iż: *Trójkąt Weimarski był instrumentem umacniania międzynarodowej pozycji Polski i zapewniania jej wpływu na politykę europejską [...] Ścisła współpraca z Niemcami i Francją, kluczowymi partnerami Polski w UE, leży w najlepiej pojętym interesie naszego kraju. Współpraca ta nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy Europa i Polska stoją przed nowymi wyzwaniami, a Polska jest szczególnie zainteresowana we współkształtowaniu polityki wschodniej Unii. Odwołanie spotkania na szczycie bez bardzo istotnej przyczyny jest lekceważące wobec partnerów*¹⁶. Mimo iż do spotkania na szczycie doszło jeszcze w tym samym roku – w grudniu, to jednak wystawieni na próbę partnerzy Polski zniechęcili się do podtrzymywania konsultacji. W konsekwencji w ciągu kolejnych 4 lat nie odbył się żaden szczycet weimarski, mimo że na najwyższym szczeblu powinien być organizowany co dwa lata i co ważniejsze, jego gospodarzem ma być Polska. Rozdzielenie polskiej polityki zagranicznej na obóz prezydencki – nieprzychylny Trójkątowi oraz na obóz rządowy – zainteresowany wzmocnieniem formuły Trójkąta, spowodował polityczny paraliż tego instrumentu po 2005 r.

Stan przejściowy: pomiędzy śmiercią a ożywieniem

W 2004 r. niemiecki politolog K.-O. Lang przedstawił cztery scenariusze przyszłego funkcjonowania Trójkąta Weimarskiego: śmierć Trójkąta (Beerdigung), jego przekształcenie się w nowy motor UE (Neuer Motor), trwanie w dotychczasowej formie (Weimar as usual), przyjęcie zróżnicowanych zadań i form aktywności (Weimar variabel)¹⁷. Oceniając okres 2004–2009 najbliższym było Trójkątowi do scenariusza „Weimar as usual”: funkcjonował dalej w dotychczasowej formule konsultacyjnej, stanowił symbol kooperacji „starych” i „nowych” członków UE, jednakże nie przyczynił się do rozwiązania istotnych problemów europejskich. Ponadto poszukiwał własnej drogi konkretnego działania, najczęściej *ad hoc*, co do dziś utrudnia przejście na wyższy poziom trójstronnych kontaktów i uniemożliwia nadanie im nowej formy.

Nieregularne spotkania na szczeblu szefów dyplomacji i państw oraz znikoma efektywność Trójkąta Weimarskiego w polityce europejskiej w omawianym okresie nie powinny jednak przesłaniać pozytywnych przykładów jego funkcjonowania. Tworzą one bowiem potencjał do wykorzystania w przyszłości. W ciągu 20 lat istnienia pod szyldem Trójkąta

¹⁶ *Oświadczenie w sprawie odwołania szczytu Trójkąta Weimarskiego*, podpisane przez D. Rosatiego, B. Geremka, A. Rottfelda, W. Bartoszewskiego, A. Olechowskiego, W. Cimoszewicza, S. Mellera, K. Skubiszewskiego, „Gazeta Wyborcza”, nr 156 z dnia 6 lipca 2006 r., s. 2.

¹⁷ K.-O. Lang, op. cit., s. 21–23.

Weimarskiego wypracowane zostały oddolne przedsięwzięcia, które rozwijając się intensywnie, obalają tezę o uśmierceniu trójstronnej kooperacji (Beerdigung).

Po wejściu Polski do UE odnotować można eksplozję społecznej aktywności weimarskiej. Kryzys polityczny z 2003 r. i rozszerzenie Unii dały więc impuls do pielęgnowania idei weimarskiej w społeczeństwach trzech krajów niezależnie od stanu relacji międzyrządowych. O intensywnym rozwoju drugiego – obok politycznego – społecznego wymiaru Trójkąta świadczy stworzenie i współpraca komitetów obywatelskich¹⁸, trójstronne inicjatywy młodzieżowe¹⁹, wymiana naukowa i kooperacja specjalistów²⁰, duże zaangażowanie fundacji we wspieranie trójstronnych przedsięwzięć, m.in. dla młodzieży, studentów, dziennikarzy, ekspertów²¹.

W ten sam pozapolityczny nurt wpisuje się kooperacja regionalna w ramach Trójkąta. W procesie „decentralizacji Weimaru” tkwi ogromny potencjał, który wraz z przystąpieniem Polski do UE, przyniósł konkretne efekty. Świadectwem żywotności idei weimarskiej na poziomie lokalnym jest istnienie i realizacja porozumień transgranicznych pomiędzy francuskimi, niemieckimi i polskimi regionami²². Jest ona odpowiedzią na postulaty wyznaczenia nowych dziedzin współpracy w Trójkącie, oznacza pogłębienie i utrwalanie idei weimarskiej przeniesionej z najwyższego szczebla dyplomatycznego na poziom lokalny. Wykorzystywanie środków unijnych w ramach „decentralizacji Weimaru”²³, wpisując się w ideę integracji europejskiej, powinno stać się symbolicznym dowodem efektywnego wykorzystywania potencjału Trójkąta Weimarskiego.

Perspektywy dla Trójkąta Weimarskiego

Aby Trójkąt Weimarski odgrywał pierwszoplanową rolę w polskiej polityce zagranicznej musiałyby dojść do harmonizacji bieżących interesów trzech krajów. O ile zgodne jest ich długofalowe działanie w kierunku pogłębiania i rozwoju Unii Europejskiej oraz budowania stosunków opartych na dobrym sąsiedztwie, współpracy i demokracji, to w perspektywie krótko- i średnioterminowej nie widać wyraźnych możliwości, by Polska, Niemcy i Francja równocześnie związały się wspólnymi interesami, jak to miało miejsce w 1991 r. Zbyt głębokie są bowiem różnice w aktualnie podejmowanej tematyce: sprawach energetyczno-klimatycznych, stosunkach z Rosją, polityce bezpieczeństwa i obrony, relacjach z USA oraz na temat przyszłego rozszerzenia Unii.

¹⁸ Niemiecki „Komitee zur Förderung der Deutsch-Französisch-Polnischen Zusammenarbeit e.V.” („Weimarer Dreieck”), polski „Klub Weimarski” i francuskie stowarzyszenie „Le Triangle de Weimar – Association pour les échanges germano-franco-polonais”.

¹⁹ Kooperacja w ramach portalu „deltoidea”, kongresy młodzieżowe w Gdańsku i Katowicach, wspieranie przez PNWM aktywności trójstronnych, seminaria organizowane przez Fundację Genshagen, program kulturalny „Mission Europe”, projekt europejski „TRIDEM”.

²⁰ Po 2004 r. w trzech krajach odbyło się kilkanaście konferencji i seminariów na temat współpracy weimarskiej.

²¹ Najnowszą inicjatywą Fundacji Genshagen, Magazynu Polsko-Niemieckiego „Dialog” oraz Fundacji im. Friedricha Eberta jest „Netzwerk Weimarer Dreieck” – europejskie rozmowy ekspertów. W ramach sieci od 2008 r. odbywają się dyskusje nad strategiami działania państw weimarskich w odniesieniu do bieżącej polityki w Unii Europejskiej.

²² Szerzej: H. Wyligala, *Współpraca regionalna w ramach Trójkąta Weimarskiego*, w: *Sprawy niemieckie i polsko-niemieckie w XX i XXI wieku*, red. R. Gelles, Niemcoznawstwo 16, Wrocław 2008, s. 157–184.

²³ Projekty: Międzyregionalny Klaster Morski „InterMareC” oraz Regionalny Trójkąt Weimarski „Trireg” finansowane były ze środków unijnych w ramach funduszu Interreg III C.

Brak zgodności co do realizacji poszczególnych kierunków polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE należy łagodzić poprzez pogłębianie dialogu i dyplomatyczne oddziaływanie, wskazywanie punktów styecznych. Długofalową skuteczność polskiej polityki zagranicznej gwarantować mogą tylko najsilniejsi gracze europejskiego parkietu. Jej cele powinny zostać zakorzenione i utwierdzone w strategicznych interesach naszych partnerów²⁴.

Kluczem do lepszej współpracy trójstronnej jest wzmocnienie stosunków polsko-niemieckich. Powinny one, wzorując się na relacjach francusko-niemieckich, być stale rozwijane, niezależnie od zmian rządów w obu krajach i problemów wynikających ze starych, niezalutwionych spraw dwustronnych. Przewidywalność i intensywność relacji między Bugiem a Renem w sposób naturalny przykuje uwagę trzeciego partnera – Francji.

Do korzystnego dla Polski funkcjonowania Trójkąta wcale nie jest potrzebna równowaga bilateralizmów: polsko-niemieckiego i francusko-niemieckiego. Wprawdzie powinny one funkcjonować bez zarzutu, lecz niezbędne jest, aby zasadnicza uwaga Paryża i Berlina skupiona została na relacjach z Warszawą. Korzystna dla Trójkąta byłaby rywalizacja dwóch naszych weimarskich partnerów o realizację razem z Polską ciekawych projektów w ramach europejskich lub euroatlantyckich, zarówno na polu politycznym, jak i gospodarczym, np.: rozwijanie Partnerstwa Wschodniego UE, wspieranie proeuropejskich dążeń Ukrainy, promowanie na rynkach wschodnich sąsiadów UE swoich interesów gospodarczych. W interesie Francji i RFN jest także zabieganie o dobre relacje z Polską z uwagi na jej przewodnictwo w Radzie UE w 2011 r. czy zbliżający się termin całkowitego otwarcia rynków pracy UE dla Polaków. W dłuższej perspektywie istotnymi kwestiami relacji trójstronnych będą: przyjęcie wspólnej waluty euro, współpraca wojskowa i środowiskowo-energetyczna.

Polska, wzbogacona doświadczeniem swojego członkostwa w UE, powinna przemyśleć kwestię nadania Trójkątowi większej skuteczności. Prostą receptą jest skuteczność dyplomatyczna, która z jednej strony ma do wykorzystania sprawdzone formy trójstronne (coroczne spotkania ministrów spraw zagranicznych), a z drugiej strony, mogłaby rozważyć koncepcję stworzenia i naklonienia partnerów do przyjęcia nowej deklaracji weimarskiej – na miarę wyzwań XXI wieku. Jak pokazała praktyka, dotychczas stymulatorem życia Trójkąta po rozszerzeniu Unii stał się oddolny ruch społeczny i inicjatywy regionalne, a nie dyplomaci.

W związku z faktem, iż w XXI wieku niemożliwa jest polityka kontynuacji celów i metod stosowanych w polskiej polityce zagranicznej z 1989 r., naczelną zasadą powinno być dążenie do budowania koalicji zorientowanych na realizację określonych zadań²⁵. Zdolność i wola znajdowania wspólnej płaszczyzny działania Polski z silniejszymi partnerami europejskimi będzie się odzwierciedlała w funkcjonowaniu Trójkąta Weimarskiego. Dlatego jest on nadal ważnym instrumentem polityki zagranicznej Polski, w której interesie leży jego utrzymanie i pogłębienie współpracy trójstronnej.

W rozwoju Trójkąta po 2004 r. wyraźnie zarysowała się praktyka wykorzystywania go jako doraźnego instrumentu polityki zagranicznej. Stał się czasową koalicją w sprawach istotnych dla trzech krajów, lecz jej żywotność determinuje czas trwania zjawisk i zainteresowania danym problemem. Prawie 20-letni dorobek Trójkąta wskazuje, że jest on koalicją trwałą, opartą na powiązaniach polityczno-dyplomatycznych i społecznych. Państwa tworzące Trójkąt zdają sobie sprawę z ich potencjału i wagi. W tym świetle doprowadzenie do całkowitego wygaśnięcia formuły weimarskiej byłoby czytelnym znakiem braku woli kooperacji

²⁴ S. Meller, *Język polityki i racja stanu*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 2, s. 9.

²⁵ *Ibidem*, s. 6–8.

państw unijnych. A właśnie członkostwo w Unii Europejskiej obliuguje państwa Trójkąta do zredukowania ich partykularnych interesów w imię ich uwspólnotowienia. Jak trudnym zadaniem jest wypracowanie kompromisu pokazuje praktyka: koalicja weimarska bywa raz to uśpiona czy też zawieszana, a innym razem przechodzi w stan odnowienia i aktywności.

Podsumowanie: ofensywa 2010

Po 6 latach polskiego członkostwa w Unii Europejskiej coraz częściej pojawiają się głosy na rzecz ożywienia kooperacji weimarskiej²⁶. W interesie Polski jest utrzymanie Trójkąta jako ważnego instrumentu polityki zagranicznej, dzięki któremu możemy mieć *dostęp do procesu decyzyjnego dwóch krajów Unii Europejskiej, które w wielu sprawach mają przemożny wpływ na politykę Unii*²⁷. Choć niektórzy komentatorzy polityki międzynarodowej i sympatycy Trójkąta artykułują zarzut, że mimo swojego potencjału, trójstronne konsultacje nie mają realnego przełożenia na europejskie decyzje, to warto podkreślić, że celem Trójkąta jest także budowanie porozumienia politycznego, wymiana poglądów, łagodzenie postaw, wzajemne informowanie się o kierunkach i priorytetach polityki zagranicznej oraz kształtowanie strategicznych i długofalowych koncepcji współpracy. Mimo iż Trójkąt Weimarski nie jest dziś jeszcze gotowy stać się „kręgosłupem Europy”, to jego zadaniem jest przyczynić się do lepszego zrozumienia motywów działania partnerów i poprzez dyskusję wpływać na ich postawy. Utrzymanie i intensyfikowanie kooperacji weimarskiej powinno więc leżeć w interesie polskiej polityki zagranicznej, jeśli polska dyplomacja chce skutecznie realizować politykę europejską. Sukces prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej w 2011 r. będzie możliwy, jeśli zdołamy przekonać naszych weimarskich partnerów do inicjatyw projektowanych na czas przewodnictwa w Unii. W ciągu najbliższych dwóch lat platforma Trójkąta powinna więc służyć intensywnym zabiegom Warszawy o pozyskanie przychylności Paryża i Berlina dla polskiej prezydencji. Obaj partnerzy również mogą być zainteresowani intensywnymi konsultacjami, nie tylko z powodu chęci oddziaływania na polską prezydencję, ale także w związku z brakiem silnych kooperantów w Europie. Wycofanie Wielkiej Brytanii z głównego nurtu międzyrządowej koordynacji spraw europejskich w związku z wyborami krajowymi, wewnętrzne problemy Hiszpanii i marginalizacja Włoch sprzyjają zacieśnianiu kooperacji francusko-niemieckiego motoru Unii z Polską, która w 2011 r. będzie w posiadaniu steru europejskiej maszyny. Zdynamizowaniu kooperacji weimarskiej sprzyja również przypadająca w sierpniu 2011 r. 20-ta rocznica urodzin Trójkąta. Mogłaby ona posłużyć do utworzenia funduszu wspierającego inicjatywy trójstronne oraz do wyznaczenia nowej, europejskiej agendy weimarskiej, na podobieństwo deklaracji z 1991 r.

²⁶ Akcenty dotyczące konieczności dynamizacji prac w ramach Trójkąta Weimarskiego pojawiły się w exposé ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w 2008 i 2009 r.

²⁷ Wypowiedź ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego podczas debaty sejmowej nad jego exposé w 2008 r., zob. szerzej: *Informacja ministra spraw zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2008 r.*, 7.05.2008, www.sejm.gov.pl.

Summary

Following the enlargement of the European Union, Poland was expected to become a significant creator of European policy in the Community, and an equal partner to Germany and France. This was supposed to translate into intensified activity by Poland in the Weimar Triangle. New Weimar projects were expected to provide a new core for the EU, thus sparking a European integration process. However, over the five years of Poland's membership in the EU, the inter-governmental Weimar initiative has diminished in importance, despite diplomats' assurances of its useful character. On the other hand, trilateral ventures in social, cultural and regional areas have blossomed. The paper analyzes external and internal factors affecting the activity of the Weimar Triangle. The unused mechanisms of the Triangle and potential cooperation fields are discussed. This is done against the background of considerations on the change in priorities of Polish foreign policy after 2004, and Berlin and Paris's search for strategic partners in an enlarged EU. The conclusion presents the answer to the question of whether the Weimar Triangle can still be included in the arsenal of instruments of Polish diplomacy, and what prerequisites might herald its revival in the near future.

